

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK II. | ŁÓDŹ, ŚRODA 31 GRUDNIA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY. | № 298

Tomaszów pod psychozą Haarmana.

Czterej domorośli kandydaci na morderców o wszechświatowej sławie.
Odpowiadać będą sądownie jedynie za obrazę moralności publicznej.

Tajemnicze pełne potworności i zwierzęcego zbroczeni zbrodnie Landru, Haarmana i Angersteina, wciąż zaprzatają psychikę całej ludzkości, która znajduje się pod psychozą tych zbrodni.

Raz po raz pojawiają się dziwaczne, pełne grozy wersje o naśladowcach tych zbrodniarzy, jakich nie znały barbarzyńskie wieki średniowiecza.

Oto przed dziesięciu dniami policja rumuńska aresztowała w Galacu Jakóba Reinitta, który popełnił kilkanaście morderstw, a w trzy dni potem w Muenstenberg na niemieckim Śląsku aresztowano ludożercę sześćdziesięcioletniego Karola Delmkego, który zamordował kilkadziesiąt osób, a ciała nieszczęśliwych ofiar pożerał.

Nie więc dziwnego, że wieści o tych potwornych morderstwach spędzają sen z powiek policji we wszystkich krajach i każą im wszędzie widzieć morderstwa w stylu Haarmana.

Na tle tem zrodziło się w Tomaszowie Mazowieckim tragicomiczne nieporozumienie, które stało się podstawą plotek o nowych Haarmanach.

Wyprawa czterech don-Juanów.

Przed kilkoma dniami czterech tomaszowskich domorośli don Juanów, synów znanych przemysłowców tamtejszych, wyruszyło na spacer autem z pewną poldziewicą.

Po godzinnym spacerze rozbawione towarzystwo zajechało do mieszkania rodziców jednego ze swych towarzyszy, gdzie rozpoczęła się pijatyka.

Gdy towarzystwo było już mocno podchmielone, niewiasta owa zrzuciła z siebie odzienie i poczęła fałszywie erotyczne pas na stole, na którym zastawiona była uczta.

Widok nagiej kobiety rozdrażnił podnieconych don Juanów, którzy rozpoczęli atak na nią, co spowodowało bójkę i donośne okrzyki atakowanej.

Tajemnicze jęki na polu.

W międzyczasie wróciła do domu właścicielka mieszkania i słysząc, co się święci rozkazała całej kompanji opuścić jej mieszkanie.

Nolens volens don Juan i zabrali swą towarzyszkę i wyjechali autem za miasto.

W jednym z lasów podmiejskich nieprzytomne już towarzystwo wysiadło z auta i pod przykryciem ciemności wieczornych rozpoczęło „miłosne igraszki” przy akompaniamencie dzikich krzyków i donośnych jęków ofiary ich temperamentu.

Po kilku godzinach don Juan i uciekli

do auta i pomknęli do miasta, pozostawiając nieszczęśliwą drżącą ze strachu i przerażenia na polu.

Niedoszli Haarmani pod kluczem.

Ponieważ niewiasta owa nie wróciła na noc do domu, matka jej wyruszyła na poszukiwania i dowiedziała się, iż córka jej wyjechała z czterema don Juanami i nie wróciła.

Udała się więc do domu, gdzie odbywała się owa orgja i tu od jednej z lokatorek dowiedziała się o owych tajemniczych okrzykach i jękach.

Nie wiele myśląc zrozpaczona kobieta pobiegła do komisariatu policji opowiadając o całej historii i wypowiedziała przypuszczenie, iż córka jej została przez swych towarzyszy zamordowana.

Na podstawie tych zeznań czterech don Juanów w nocy aresztowano i osadzono w więzieniu pod zarzutem morderstwa o podłożu sadystycznym.

I dopiero nazajutrz, gdy rzekoma ofiara mordu osobiście zgłosiła się do komisariatu, morderców wypuszczono na wolność, aczkolwiek odpowiadać oni będą sądownie za obrazę moralności publicznej.

Cała ta historia o krwiożerczych „Haarmanach”, którzy „pożarli” młodą dziewczynę obiegła lotem ptaka całe miasto, wznecając wszędzie nieopisany lęk przed „wampirami”.

Znaleźli się nawet tacy, którzy twierdzili, że od kilku dni kupowali mięso, wyglądające bardzo podejrzanie”. Dopiero po wyjaśnieniu się całej historii ludność Tomaszowa odetchnęła z niejaką ulgą...



Janusowe oblicze Niemiec.

Rys. M. Bojarki.

Wykrycie szajki fałszerzy banknotów dwudziestozłotowych.

W ostatnich dniach Warszawa zaniepokojona została wielką ilością fałszywych dwudziestozłotówek jakie ukazały się w obiegu.

Wobec tego, że kasjerzy banków i instytucji finansowych meldowali znaczny odsetek fałszyfikatów w odbieranej gotówce, urząd śledczy postanowił za wszelką

cenę wykryć szajkę oszustów. Po długiej i mozolnej pracy funkcjonariusze III rejonu wpadli na trop zbrodniczej szajki fałszerzy banknotów.

Dokonano licznych aresztowań. Szczegóły ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

Dzisiaj gwizdnie

„CZERWONY
KOS”

Jutrzejszy noworoczny numer

„REPUBLIKI”

ukaze się w znacznie zwiększonej objętości wraz z „PANORAMĄ” zawierać będzie szereg artykułów; feljetonów — pióra pierwszorzędných publicystów polskich. —

Złota Mańka

oto tytuł nowej sensacyjnej powieści kryminalnej, której druk rozpoczyna

„Express Wieczorny”
z d. 2 stycznia.

